

# Arkadiusz Czwołek

---

## Sprawa pożyczki miasta Torunia dla hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła w 1633 roku

---

Rocznik Toruński 30, 197-208

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Sprawa pożyczki miasta Torunia dla hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła w roku 1633

*Arkadiusz Czwołek*

Krzysztof Radziwiłł należał do grona polityków i dowódców Wielkiego Księstwa Litewskiego, którzy poprzez swoją działalność polityczną, wojskową i gospodarczą zostawili trwałą ślad w historii. Ojcem Krzysztofa Radziwiłła był Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, wieloletni hetman polny litewski, a także hetman wielki litewski. Jego matką była Katarzyna z Tęczyńskich. Już od młodości był przygotowywany do objęcia ważnych funkcji państwowych. Karierę publiczną rozpoczął od funkcji starosty bystrzyckiego, by przez następne lata piąć się coraz wyżej, obejmując urząd hetmana polnego litewskiego (1615), hetmana wielkiego litewskiego (1635) oraz wojewody wileńskiego (1633 r.) po śmierci uprzedniego wojewody Lwa Sapiehy<sup>1</sup>.

Wielokrotne dowodzenie wojskami Rzeczypospolitej w Inflantach przeciwko Szwedom nadweryżyło majątek litewskiego magnata. Także niewydolność aparatu finansowego kraju powodowała, że Krzysztof Radziwiłł bardzo często musiał pożyczać pieniądze, aby sprostać podjętym obowiązkom hetmańskim, nim dotarły do niego pieniądze z podatków. Także działalność publiczna, udział w sejmikach, sejmach, elekcjach, wymagał dodatkowych środków pieniężnych, i to

---

<sup>1</sup> H. Wisner, *Krzysztof Radziwiłł herbu Trąby (1585–1640)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, t. 30, z. 124, s. 276–283; U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła*, Warszawa 2001, s. 14–26.

niemałych. Cechą gospodarki magnackiej w XVI–XVII w. było ciągłe zadłużenie majątków. Magnaci ratowali swoje finanse na wiele sposobów. Rzadko który przedstawiciel magnaterii kończył rok dodatnim bilansem płatniczym.

Jedną z form zdobywania pieniędzy były pożyczki u przyjaciół, sług, kupców czy też dzierżawców swoich dóbr. Lew Sapieha, kanclerz wielki litewski pożyczał pieniądze od kapituły wileńskiej<sup>2</sup>. Inną, coraz częściej stosowaną metodą były zastawy kosztowności rodzinnych. Krzysztof Opaliński, wojewoda poznański, udając się w poselstwie do Paryża, zastawił swoje srebra. Także Jan Zamoyski, starosta kałuski, był zmuszony zastawić swoje kosztowności u mieszczanina Orlemusa za kwotę 5500 zł<sup>3</sup>.

Krzysztof Radziwiłł korzystał, tak jak i inni magnaci, z wszelkich możliwości uzyskania pieniędzy na zaspokojenie doraźnych potrzeb. Nie dość, że pożyczał u kogo tylko mógł, bardzo często zastawiał srebra rodowe, nie tylko swoje, ale także swoich bliskich. Aby zastawić kosztowności musiało być spełnionych parę warunków. Po pierwsze, osoba biorąca w zastaw przedmioty musiała być osobą zaufaną. Po drugie musiała dysponować gotówką. Dlatego też często pożyczek pod zastaw udzielali mieszczanie bogatych miast. Na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego rolę taką mógł odgrywać patrycjat Wilna oraz Mohylewa. W 1632 r. w Wilnie pod zastaw kosztowności Krzysztof Radziwiłł uzyskał sumę 25 tys. złotych<sup>4</sup>, którą prawdopodobnie przeznaczył na działalność polityczną w czasie bezkrólewia po śmierci Zygmunta III Wazy<sup>5</sup>.

---

<sup>2</sup> Spisanie wszystkich długów cerographowych (1590); Anno Domini 1593 Marty ultima die spisanych wszystkich długów na zapisy Jego Mościa w Międzyrzeczu przed wyjazdem do Wilna, Lietuovos mokslų akademijos biblioteka. Vilnius, F. 17–106, k. 25, 33.

<sup>3</sup> W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 79.

<sup>4</sup> Rejestr rzeczy wziętych w zastaw przez Łazarza Mojżeszowicza Żyda Wileńskiego od JMP Krzysztofa Radziwiłła, 20 VI 1632, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. XXVI, nr 44.

<sup>5</sup> U. Augustyniak, op. cit., s. 67.

Na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego nie było jednak, poza Wilnem i Mohylewem, miast zasobnych w gotówkę, u których mógł pożyczać pieniądze Krzysztof Radziwiłł. Dlatego też często korzystał on z pomocy miast Prus Królewskich, głównie Gdańska, Torunia, a zapewne także i Elbląga. Radziwiłłowie często zaciągali długi u mieszczan gdańskich. Krzysztof Radziwiłł zrobił to przynajmniej dwukrotnie, w latach 1632 i 1635. W 1632 r. zastawił kosztowności u Jakuba Jacobsona, a w roku 1635 u Zachariaszowej Wulfowej<sup>6</sup>. Część z tych przedmiotów była własnością bratanka Krzysztofa – Bogusława Radziwiłła. Janusz Radziwiłł (ojciec Bogusława), niedawny rokoszanin i późniejszy kasztelan wileński, w 1615 r. zastawił w Elblągu przedmioty na sumę 7 tys. złotych<sup>7</sup>. Wykupił je kilka lat po jego śmierci jego brat Krzysztof Radziwiłł. Część zastawu uległa samozniszczeniu<sup>8</sup>. Janusz Radziwiłł jako jedyny z Radziwiłłów wynajmował w Gdańsku kamienice od burmistrza Jana von der Linde<sup>9</sup>.

Ścisła współpraca Radziwiłłów z miastami Prus Królewskich rozpoczęła się pod koniec XVI w. Miasta pruskie, które w swojej większości wyznawały luteranizm, szukały pomocy przeciwko nasilającą się nurtom kontrreformacyjnym wśród szlachty protestanckiej, a szczególnie u kalwinów litewskich, na czele których stał ojciec naszego bohatera, także Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, wojewoda wileński. W 1594 r. na Litwę wyruszył Israel Hoppe, wysłannik Gdańska, Torunia i Elbląga, aby zabiegać o pomoc u ewangelików litewskich. Nie udało mu się jednak spotkać z wojewodą wileńskim, który

---

<sup>6</sup> Zastawa we Gdańsku Księcia Jego Mości Pana wojewody Wileńskiego złota i srebra u P. Jakuba Jacobsona w roku 1632 miesiąca decembra dnia 28, AGAD, AR, dz. XXVI, nr 42, k. 3; Zastawa Księcia Jego Mości Pana wojewody wileńskiego złota, klejnotów i srebra we Gdańsku u Paniej Zachariaszowej Wulfowej wdowy, dnia wtórego marca roku 1635, AGAD, AR, dz. XXVI, nr 42, k. 3.

<sup>7</sup> Rejestr rzeczy, które książę Jego Mość Pan Wileński zastawił w Elblągu w złotych 7000, 31 I 1615, a książę Jego Mość Pan Hetman [Krzysztof Radziwiłł] odkupił je, AGAD, AR, dz. XXVI, nr 37, k. 24.

<sup>8</sup> *Ibid.*, k. 27. W wykazie „Drobiazgi różne” znajdujemy następujące zapisy: „skóreczka sarenki młodej pogniła”, „szuflada z kilka piór zbutwiałych do kapeluszków”.

<sup>9</sup> Zob. T. Wasilewski, Uwagi wstępne [w:] *Bogusław Radziwiłł, Autobiografia*, Warszawa 1979, s. 11.

w owym czasie był zaabsorbowany działalnością przedsejmikową<sup>10</sup>. Oficjalnego poparcia miastom pruskim udzielił Krzysztof Radziwiłł „Piorun” na sejmiku wileńskim w tym samym roku, gdy poparł petycje Gdańska, Torunia i Elbląga w sprawach wyznaniowych, przedstawione przez burmistrza kowieńskiego Macieja Ryglera<sup>11</sup>. Od tego czasu wielkie miasta Prus Królewskich coraz częściej odwoływały się do protektoratu Radziwiłłów w obronie swoich swobód wyznaniowych<sup>12</sup>.

Na synod protestantów, który odbył się w 1595 r. w Toruniu, został zaproszony także wojewoda wileński Krzysztof Radziwiłł „Piorun”, który jednak nie przybył i nie przysłał żadnego swojego przedstawiciela<sup>13</sup>. Nie zerwało to jednak nici porozumienia pomiędzy Toruniem i Krzysztofem Radziwiłłem „Piorunem”. Po śmierci wojewody wileńskiego kontakty z Toruniem utrzymywał nadal jego syn Krzysztof. Druga i trzecia dekada XVII w. zaowocowały długotrwałą współpracą pomiędzy Toruniem a Krzysztofem Radziwiłłem, hetmanem polnym litewskim.

Bezpośrednią przyczyną, która spowodowała ściślejszą współpracę, była śmierć brata Krzysztofa, Janusza Radziwiłła w 1620 r. Janusz Radziwiłł, podczaszy Wielkiego Księstwa Litewskiego, był jednym z przywódców rokoszu sandomierskiego, a po jego niepowodzeniu, jako jeden z nielicznych nie przeprosił króla i udał się na emigrację. W 1613 r. poślubił w Berlinie Elżbietę Zofię Hohenzollern, córkę Jana Jerzego, elektora brandenburskiego i księżniczki Anhalt Zerbst<sup>14</sup>. W ten sposób wszedł w koligacje z większością książąt niemieckich. Jeszcze przed śmiercią, jego sługa, Jan Pękalski, zawiózł dwa wozy mobiliiów książęcych do Torunia, które zdeponował w ratuszu miejskim. Najcenniejsza wśród nich była zastawa stołowa, której wartość

---

<sup>10</sup> L. Jarmiński, *Bez użycia siły. Działalność polityczna protestantów w Rzeczypospolitej u schyłku XVI wieku*, Warszawa 1992, s. 76–77.

<sup>11</sup> *Ibid.*, s. 81.

<sup>12</sup> Rajcy Miasta Torunia do Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego, 15 IX 1632, Toruń, AGAD, AR, dz. V, 16354, k. 17.

<sup>13</sup> W. Sławiński, *Spory doktrynalne na toruńskim synodzie generalnym 1595 r.*, *Czasy Nowożytne*, 1997, t. II, s. 28.

<sup>14</sup> T. Wasilewski, *op. cit.*, s. 8.

została wyceniona na 144 dukaty. Po zgonie księcia część depozytu zabrała po nim wdowa, a część jego służy – Samuel Przypkowski i Stanisław Ciesielski<sup>15</sup>.

Opiekunem małoletnich dzieci na mocy testamentu księcia Janusza został jego brat Krzysztof Radziwiłł. Jednocześnie, gdy przejął nad nimi opiekę prawną, zaczął czynić starania u ich matki o zwrot kosztowności po Januszu Radziwiłł. Gdy Elżbieta Zofia Hohenzollern wyszła drugi raz za mąż za Juliusza Henryka, księcia saskolauenburskiego, zwróciła Krzysztofowi Radziwiłłowi w Wilnie część kosztowności po swoim pierwszym małżonku Januszu Radziwiłł<sup>16</sup>. Sama księżna długo już nie żyła, bo zmarła dwa lata później. Po jej śmierci Krzysztof Radziwiłł podjął działania, aby odzyskać kosztowności, które należały się dzieciom z jej pierwszego małżeństwa, a których był prawnym opiekunem.

Do przekazania mobiliów doszło w Toruniu w marcu 1630 r. Z misją odzyskania kosztowności rodzinnych zostali wysłani do Torunia Daniel Naborowski, ochmistrz księcia Bogusława, oraz służy radziwiłłowski Marcin Oborski i Stanisław Ciesielski. Ten ostatni już w lutym donosił Krzysztofowi Radziwiłłowi, że podskarbi księżnej, Grzegorz Greff, nie przywiózł ze sobą „służby kryształowej”, która powinna należeć się dzieciom księcia Janusza<sup>17</sup>. Ze względu na panującą zarazę i niebezpieczeństwo ze strony grasujących niepłatnych żołnierzy w pobliżu miasta, służy księcia zdecydowali się pozostawić kosztowności pod opieką rajców toruńskich na ratuszu miejskim. Spisano dokładny inwentarz przedmiotów, które zostały oddane przez

---

<sup>15</sup> Ibid., s. 13; Rajcy Miasta Torunia do Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego, 12 V 1621, Toruń, AGAD, AR, dz. V, 16354, k. 10.

<sup>16</sup> Inwentarz tych rzeczy ruchomych, które oświecona Księżna Jej Mość Elizabetha Zophia Kurfiszkowa brandenburska za powtórzeniem małżeństwa ze oświeconym Księciem Jego Mościem Juliuszem Henrykiem Saskim Westfalskim [...] do Wilna przywiódwszy oświeconemu Księciu Jego Mości Panu Krzysztofowi Radziwiłłowi, hetmanowi W. Ks. Lit. [...] wróciła i oddała, 28 VIII 1628, AGAD, AR, dz. XXVI, nr 42, k.45–49.

<sup>17</sup> Stanisław Ciesielski do Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego, 19 II 1630, z Sielca, AGAD, AR, dz. V, 2310, k. 6.

podskarbiego książęcej<sup>18</sup>. Sporządzono także spis kosztowności, których podskarbi Greff nie oddał<sup>19</sup>. Słudzy radziwiłłowscy złożyli protestacje na mobilia (ruchomości) nieoddane<sup>20</sup>. Spora część z tych przedmiotów została zastawiona w Toruniu przez Krzysztofa Radziwiłła w roku 1633.

W 1632 r. doszło do zaostrzenia sytuacji na kresach wschodnich Rzeczypospolitej. Wojska moskiewskie szykowały się do zdobycia Smoleńska. Skarb państwowy świecił znowu pustkami. Korona była ciągle jeszcze winna żołnierzom około 800 tys. złotych<sup>21</sup>. Obydwaj hetmani litewscy, wielki Lew Sapieha i polny Krzysztof Radziwiłł, naprędce organizowali obronę. Krzysztof Radziwiłł z braku funduszy na opłacenie zaciągniętego wojska został zmuszony do zastawu swoich kosztowności<sup>22</sup>. Po raz kolejny zwrócił się o pomoc do mieszczan toruńskich. W jego imieniu umowę wynegocjował jego sługa Jan Pękalski<sup>23</sup>. Pod zastaw klejnotów, złota, srebra oraz kosztowności radcy toruńscy pożyczili Krzysztofowi Radziwiłłowi sumę 15 tys. złotych. Mobilia zostały spisane i schowane w trzech skrzyniach. Wykup miał nastąpić po upływie roku. W wypadku, gdyby hetman polny nie wykupił swoich rzeczy do określonego terminu, torunianie mieli prawo sprzedać je lub oddać komuś innemu w zastaw. Umowa została podpisana 21 I 1633 r. Za udzielenie pożyczki pod zastaw książę dodatkowo zgodził się na oprocentowanie pożyczki w skali rocznej w wysokości 8 %. Tak więc po upływie roku musiał zwrócić 15 tys. złotych i 1,2 tys. złotych procentów<sup>24</sup>.

---

<sup>18</sup> Inwentarz odebrania rzeczy od Pana Grzegorza Greffa, podskarbiego godnej pamięci Książęcej Jej Mości [...] 15 III 1630, AGAD, AR, dz. XXVI, nr 42, k. 26 i n.

<sup>19</sup> Rejestr złota i srebra, które nie są oddane przez pana Grzegorza Greffa, [...] 15 III 1630, Ibid., k. 32–33.

<sup>20</sup> Protestacja w Toruniu uczyniona o nieoddanie niektórych rzeczy, których według inwentarza [...] 15 III 1630, AGAD, AR, dz. XXVI, nr 42, k. 70.

<sup>21</sup> D. Kupisz, *Smoleńsk 1632–1634*, Warszawa 2001, s. 73.

<sup>22</sup> H. Wisner, „Krzysztof II Radziwiłł”, praca doktorska, Biblioteka Instytutu Historii w Warszawie, s. 185.

<sup>23</sup> Rajcy Miasta Torunia do Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego, Toruń, 25 I 1633, AGAD, AR, dz. V, 16354, k.19–20.

<sup>24</sup> Skrypt dłużny Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego, 21 I 1633, Toruń, AGAD, AR, dz. XI, k. 193.

Zostały spisane prawdopodobnie trzy inwentarze rzeczy zastawionych w Toruniu<sup>25</sup>. Do dzisiaj zachowały się dwa. Bardzo możliwe jest, że wszystkie rzeczy zastawione w Toruniu mogły stanowić schedę po Januszu Radziwille, kasztelanie wileńskim, bo większość przedmiotów zastawionych w 1633 r. przez Krzysztofa Radziwiłła pokrywa się z tymi, jakie oddał w 1630 r. w Toruniu podskarbi księżnej saskiej Grzegorz Greff hetmanowi polnemu litewskiemu. Przedmioty te stanowiły własność Janusza Radziwiłła, kasztelana wileńskiego, które po jego śmierci i jego żony zostały oddane ich dzieciom i prawnemu opiekunowi Krzysztofowi Radziwiłłowi w Toruniu w 1630 r. Nie mając dosyć własnych kosztowności, hetman litewski musiał poratować się przedmiotami, które były w posiadaniu małoletnich dzieci Janusza, a którymi dysponował do ich pełnoletności. Porównanie obu wyżej wymienionych spisów nie wyklucza jednak do końca, że część zastawionych przedmiotów mogła być własnością Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego, bo spis z 1630 r. nie zawiera przedmiotów, które zostały zapisane w drugim inwentarzu rzeczy zastawionych w 1633 r. Prawdopodobnie przedmioty wymienione w pierwszym i trzecim inwentarzu (zaginionym) to były kosztowności Janusza Radziwiłła, kasztelana wileńskiego, które zastawił jego brat w Toruniu w 1633 r. na potrzeby wojny smoleńskiej. Rzeczy natomiast umieszczone w drugim inwentarzu mogły być własnością Krzysztofa Radziwiłła.

Pierwszy z inwentarzy wymieniał 5 przedmiotów:

- 1) czarę wielką płaską moskiewską, która ważyła aureos 277 i 1/2 i została wyceniona na 1456 złotych i 22,5 grosza
- 2) czarę na kształt kielicha ze szmelcem czarnym, która ważyła aureos 166 i została wyceniona na 954 złote i 15 groszy
- 3) czarę okrągłą gładką, na której po brzegach były litery moskiewskie z herbem Janusza Radziwiłła, kasztelana wileńskiego; ważyła aureos 114 i została wyceniona na 627 złotych

---

<sup>25</sup> W Archiwum Państwowym w Toruniu w dziale Akta miasta Torunia, Księgi Ławnicze, II-31, II-32 (za lata 1633–1634), nie udało się odnaleźć inwentarzy przedmiotów zastawnych oraz warunków transakcji pomiędzy Krzysztofem Radziwiłłem, hetmanem polnym litewskim, a Radą Miasta Torunia. Natomiast księgi Rady Miasta, gdzie można byłoby prowadzić dalsze poszukiwania, uległy zniszczeniu.



- 4) czarę czworo żłobkowaną z herbem sapieżyńskim, wokół którego były wygrawerowane litery L.S.C. M.D.L [Leo Sapieha Cancellarius Magni Ducatus Lithuaniae], a na spodzie dodatkowo umieszczony był także herb Janusza Radziwiłła, kasztelana wileńskiego; czara ta ważyła 109 aureos i została wyceniona na 545 złotych
- 5) czarę okrągłą głęboką z dwoma uchami, która ważyła 90,5 aureos i została wyceniona na 407 złotych<sup>26</sup>.

Czara z herbem sapieżyńskim była prawdopodobnie darem Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, dla Janusza Radziwiłła, podczaszego litewskiego. Wartość wszystkich czar wyniosła 3990 złotych i dla równego rachunku została zawyżona do 4000 złotych. W zależności od próby złota danej czary jej waga aureos była przeliczana od 4,5 złotego do 5,75 złotego na jednostkę wagi. Wszystkie czary zostały zważone na wadze toruńskiej, która zasadniczo podawała mniejszą wartość niż waga wileńska<sup>27</sup>.

Inwentarz drugi zawierał zestaw 20 przedmiotów. Wartość ich była podana zarówno w grzywnach toruńskich jak i krakowskich. Grzywna toruńska dzieliła się na 24 skojce, a krakowska na 16 lotów. Inwentarz ten, jak i poprzedni, został sporządzony w czasie odbioru zastawu w 1634 r.<sup>28</sup> Dodatkowo podano próbę kruszca<sup>29</sup>:

Rejestr wszystkich przedmiotów	Grzywna toruńska	Skojce	Grzywna krakowska	Loty	Próba
1	2	3	4	5	6
1. „Bachus na beczce, która na 4 kołcach leży i ma inne różne apparamenta miejscami złożone”	58	15	55	13	12

<sup>26</sup> „Consignatia złota w czarach”, AGAD, AR, dz. XI, k. 209.

<sup>27</sup> „Czara wielka płaska moskiewska [...] ważyła w Wilnie aureos 284, lecz względem mniejszego gwichtu tylko ważyła w Toruniu aureos 276”, AGAD, AR, dz. XXVI, nr 42, k. 7.

<sup>28</sup> Inwentarze spisane w 1633 r. są mniej dokładne, ibid., k. 7–9.

<sup>29</sup> „Rejestr wszystkich sztuk”. W nawiasie kwadratowym uzupełnienia z inwentarzu z 1633 r., AGAD, AR, dz. XI, k. 205.

1	2	3	4	5	6
2. „Rostruchan złocisty wybijany z nakrywką [...]”	7	5	6	13	13
3. „Tace wielkie składane dwie anyburskiej roboty wybijane całe złociste”	11	6	11	3	13
4. „Rostruchan jeden w drugi składany cały złocisty, trybowany roboty”	8	12	8	1	13
5. „Rostruchan także jeden w drugi składany złocisty trybowany roboty”	9	–	8	8	13
6. „Rostruchan wysoki z nakrywką, na której kupido złocisty, całe trybowany roboty”	8	13	8	2½	13
7. „Rostruchan wybijany złocisty z chłopkiem na wierzchu”	6	12	6	2½	13
8. „Tac płaskich do podawania napojów, dwie całe złocistą robotą, bardzo prostą”	8	14	8	2½	13
9. „Tac wysokich do wetów z kwiatami na wierzchu stojącymi niecałe złociste, sztuk siedem”	54	13	51	14	13
10. „Tac płaskich niskich złobkowanych dziesięć sztuk, niecałe złociste”	16	16	16	–	13
11. „Tac wysokich do przysmaków cztery, prostą robotą, niecałe złociste”	8	–	7	9	13
12. „Tac [dwie] do kredensu na nóżkach z solniczkami, prostą robotą niecałe złociste”	11	–	10	14	13

1	2	3	4	5	6
13. „Dwie solniczki we trzema miejscami, prostą robotą białe”	2	–	1	14	13
14. „Solniczek dwie na kształt muszli z kwiatami”	1	19	1	11	13
15. „Szczypce do świec, jedne białe, prostej roboty”	1	5	1	2½	13
16. „Dwie konwi we wnętrzu złociste, gładkiej roboty”	15	½	14	4	13
17. „Nalewka biała z wiekiem złocistym, roboty gładkiej, ale pięknej”	6	13	6	3	13
18. „Kadzielniczka miejscami złocista [...]”	1	10	1	6	13
19. „Rybka, lusterzyk płaski pokojowy, szczypce, lejek, przystawka i solniczka, wszystko białe”	7	3	6	10	13
20. „Konewka serpentykowa srebrem oprawna [...]”	2	–	2	–	13

Przy wyliczaniu wartości tej części zastawu posłużono się podziałem na grzywnę złotą i srebrną. Grzywnę złotą liczone po 25 złotych, a srebrną po 22 złote. Ogółem kosztowności te warte były 245 grzywien toruńskich i 12,5 skojca. W przeliczeniu na grzywny krakowskie wynosiło to 234 grzywny i 5 lotów. W przeliczeniu na złote zastosowano zasadę przeliczenia względem grzywny krakowskiej, przy założeniu, że 303 grzywny i 13 lotów zostanie policzone po 25 złotych, a 30 grzywien i 7,5 lota będzie policzone po 22 złote. Prawdopodobnie różnicowanie takie wzięło się stąd, że jeden z przedmiotów zastawu był próby złota 12, chociaż nie do końca odpowiada to prawdzie, bo wartość „Bachusa na beczce” wynosiła 55 grzywien krakowskich i 13 lotów. Całość zastawu wymieniona w inwentarzu drugim została ostatecznie wyceniona na 5766 złotych i 4 grosze.

Tak więc wartość kosztowności przedstawionych w obydwóch inwentarzach po podliczeniu wynosiła 9766 złotych i 4 grosze.

Dalsze przedmioty i ich wartość mają już charakter przybliżony i nie do końca zweryfikowany. Brak nam inwentarza trzeciego, który można jednak spróbować zrekonstruować na podstawie wcześniej zachowanych kopii inwentarzy, rozrzuconych po zasobie radziwiłowskim<sup>30</sup>.

W spisie z 1634 r., który został sporządzony w czasie odbierania kosztowności, są dodatkowo uwzględnione 3 przedmioty, które ze względu na swoją wartość są potraktowane oddzielnie<sup>31</sup>. Jest to rząd turecki z kamykami, wyceniony na 1200 złotych, pałasz za 100 złotych i para strzemion srebrnych za 200 złotych. Te trzy przedmioty są potwierdzone także w spisie z 1633 r.<sup>32</sup> Wszystkie razem kosztowności z pierwszego, drugiego inwentarza i trzy przedmioty wymienione osobno warte były 11 266 złotych i 4 grosze. Zostaje nam jeszcze suma prawie 3733,26 złotych. Jeżeli z wymienieniem przedmiotów, jakie wchodziły w spis trzeci, nie ma raczej problemu, to ich wartość może być jedynie szacunkowa, ponieważ inwentarz trzeci nie zachował się. Spisy zastawu wymieniają jeszcze tzw. „służbę kryształową”, schowaną w dwóch oddzielnych szufladach.

W jej skład wchodziły następujące przedmioty<sup>33</sup>:

W pierwszej szufladzie umieszczono: nalewkę kryształową z miednicą, konew kryształową, flaszkę kryształową, dwie solniczki kryształowe, dwie konewki kryształowe, kieliszek z nakrywką kryształową oraz flaszczykę kryształową do octu.

W drugiej szufladzie umieszczono: dwie tace kryształowe wysokie, dwie tace kryształowe z gałkami, trzy lichtarze kryształowe oraz dodatkowo sześć łyżek kryształowych, sześć noży kryształowych oraz sześć widelców kryształowych. Wszystkie wymienione przedmioty były posrebrzane. Ich wartość i waga jest natomiast nieznana, dlatego trudno podać ich cenę.

---

<sup>30</sup> AGAD, AR, dz. XI, k.202–203; AR, dz. XXVI, nr 42, k. 10.

<sup>31</sup> Porachowanie z Miastem Toruniem, *ibid.*, AR, dz. XI, k. 208.

<sup>32</sup> *Ibid.*, k.201–202.

<sup>33</sup> AGAD, AR, dz. XXVI, nr 42, k. 10–11; AR, dz. XI, k. 202–203.

Można byłoby te przedmioty porównywać z przedmiotami z innych zastawów, jednakże z samych opisów trudno wnioskować o ich kształcie i wadze. Natomiast wydaje się prawdopodobne, że mogły zostać wycenione na sumę 3800 złotych, ze względu na ich wartość artystyczną i materiał, z którego były zrobione.

Podsumowując, zastaw Krzysztofa Radziwiłła, hetmana polnego litewskiego, został umieszczony w trzech zapieczętowanych skrzyniach. Książę uzyskał za niego sumę 15 tys. złotych, którą po roku prawdopodobnie zwrócił, dopłacając do niej 1200 złotych należnego procentu. Odbioru zastawu dokonał sługa radziwiłłowski Jan Pękalski, który w imieniu swego pana rozliczył się z miastem Toruniem prawdopodobnie w 1634 r. Jak widać, współpraca pomiędzy Radziwiłłami a miastami pruskimi, w tym przypadku Toruniem, była bardzo żywa w pierwszej połowie XVII w., kiedy miasta pruskie skłonne były udzielać magnatom litewskim pożyczek, aby zapewnić sobie ich wsparcie polityczne.